



Raport z rynku walutowego

piątek, 13 kwietnia 2012

dr Jarosław Klepacki,
Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Handel przy Księżęcej podczas wczorajszej sesji niewiele różnił się od tego, co obserwowaliśmy dzień wcześniej. A zatem całkowite obroty giełdowe osiągnęły wartość 686 milionów złotych (prawie 30 milionów więcej niż w środę), a główne indeksy GPW tylko nieznacznie poprawiły dynamikę wzrostów (np. WIG20 +1,19%, a poprzednio +1,15%). Do najważniejszych informacji z polskiej gospodarki z wczoraj należy zaliczyć publikację NBP na temat bilansu płatniczego w lutym. Choć deficyt rachunku bieżącego okazał się niższy niż w styczniu (1,585 miliarda EUR vs. 1,879 miliarda EUR) to pogłębił się znacząco względem analogicznego okresu w 2011 roku, gdy wyniósł on 714 milionów EUR. Przesądziło o tym niższe niż przed rokiem saldo transferów z UE. Na dzisiaj przewidziany jest odczyt inflacji CPI z Polski za marzec i żaden z 30 ankietowanych przez Bloomberg ekonomistów nie przewiduje wzrostu względem lutowego odczytu (4,3% r/r). Mediana prognoz wskazuje na wynik na poziomie 3,9%, który jest zgodny z oczekiwaniami analityków z Ministerstwa Gospodarki. Mniej optymistycznie podchodzi do tematu prezes NBP Marek Belka, który uważa, że roczny wskaźnik spadnie do 4%, ale i tak może to ograniczyć zapędy jastrzębi w kierunku podwyżek stóp procentowych (choć jak uważa większość członków Rady na decyzje nie wpływają pojedyncze odczyty makroekonomiczne).

Dobre z technicznego punktu widzenia warunki do osłabienia złotego, jakie dominowały zarówno na wczorajszym jak i na środowym otwarciu nie zostały wykorzystane. W rezultacie od wczorajszego popołudnia obserwujemy stopniowe odzyskiwanie sił przez złotego. Na rynku pary USD/PLN spadki notowań stymulowane są poprzez zachowanie eurodolara. Początek dzisiejszej sesji przynosi w związku z tym bardzo niskie otwarcie, bo w okolicy figury 3,1600. Dołek miał wartość 3,1515! Trwałe złamanie dość wyraźnie wyrysowanego wsparcia w pobliżu 3,1650 jest obecnie jednym z ważniejszych argumentów za kontynuacją spadków. Dalsze ewentualne pogłębianie dołków otworzyć może drogę do testu kluczowej linii wsparcia znajdującej się w strefie 3,0800 – 3,0600. Mocniejszy złoty wrócił też na rynek EUR/PLN. Tutaj analogicznie jak w przypadku USD/PLN również doszło do pokonania ważnego lokalnego wsparcia: 4,1750 – 4,1700. Dołek na poziomie 4,1570 stanowi obecnie



sygnałną dalszych zmian. Analizując aktualny obraz techniczny szanse na powrót do wzrostów (osłabienia złotego) wydają się najmniejsze od trzech dni. Lokalny opór i jednocześnie potencjalny wyznacznik dzisiejszej górkę wyrysować można w strefie 4,1800 – 4,1900.

Rynek światowy

Czwartkowe wzrosty indeksów giełdowych dotknęły zarówno Europę jak i USA, ale ponad jednocentowe zyski dominowały za Oceanem, gdzie S&P500 oraz DJI wzrosły o prawie 1,4%. Zielona Azja nie wpłynęła pozytywnie na otwarcie na Starym Kontynencie i jednym z nielicznych wyjątków, który notuje wzrosty jest niemiecki DAX. Wczorajsze dane z amerykańskiej gospodarki miały mieszany charakter. Deficyt w handlu zagranicznym w lutym okazał się niższy od oczekiwań (o prawie 6 miliardów USD) i w relacji do stycznia spadł o 12,3% do najniższego od czterech miesięcy poziomu. Lepiej od prognoz wypadła też inflacja PPI w marcu: 2,8% r/r vs. 3,1% r/r, co jest dodatkowym sygnałem za tym, aby nie podnosić stóp procentowych za Oceanem. Jednak tym razem to rynek pracy negatywnie zaskoczył inwestorów, o czym świadczy wzrost liczby wniosków o zasiłek dla bezrobotnych w ostatnim tygodniu (o 13 tysięcy względem poprzedniego tygodnia badawczego). Jednak to nie koniec danych z USA i dzisiaj warto przyrzeć się marcowej inflacji CPI oraz indeksowi Uniwersytetu Michigan za kwiecień, których najnowsze odczyty poznamy w godzinach popołudniowych.

Widoczny w dniu wczorajszym ruch w kierunku umocnienia dolara zatrzymany został już w okolicy pierwszego lokalnego wsparcia technicznego – okolic figury 1,3100 dając tym samym impuls do odnawiania długich pozycji. W efekcie (z pewną pomocą napływających informacji) notowania dość szybko wróciły do wzrostów pokonując opór w rejonie 1,3160 i generując szczyt na poziomie 1,3212! Dzisiejsze otwarcie to okolice 1,3160, czyli rejon wyznaczający jeszcze wczoraj lokalną barierę techniczną. Z technicznego punktu widzenia można zatem mówić o znaczących modyfikacjach dotychczasowego raczej pro dolarowego obrazu tej pary. Analizując poranną sytuację mówić można obecnie o trzech istotnych miejscach charakterystycznych: oporze w strefie 1,3200 – 1,3220, oraz dwóch wsparciach zlokalizowanych odpowiednio w pobliżu 1,3160 oraz 1,3120 – 1,3100. Przebieg wczorajszej sesji w zestawieniu z układem technicznym wskazuje na możliwość wspinaczki cen w kierunku przynajmniej 1,3200. O powrocie do scenariusza pro dolarowego mówić można byłoby dopiero po spadkach kursu poniżej figury 1,3100.